

Młodzież o wielkich sercach

Święty Mikołaj i jego pomocnicy; elfy i renifery z III LO im. Stanisława Wyspiańskiego nie zawiedli dziecięcych marzeń. Młodzież wraz z nauczycielami i dyrekcją zorganizowała spotkanie Mikołajkowe dla dzieci osieroconych Społecznego Stowarzyszenia Hospicjum im. św. Kaliksta I w Tychach.

Radosna, świąteczna atmosfera zagościła 7 grudnia nie tylko w murach szkolnych, ale też w sercach wszystkich obecnych dzieci, ich rodziców oraz w sercach wolontariuszy. Na twarzach najmłodszych od samego początku rysował się ogromny szczerzy uśmiech, a szkolne korytarze wypełniał gwar wspólnej, wesołej zabawy.

- Od pięciu lat Mikołajki stanowią świetną okazję do wspólnego spędzania czasu społeczności „Wyspiana” i dzieci podopiecznych Hospicjum - mówiła Anita Iskierka, dyrektor III LO w Tychach. Wspaniałe widowisko, ciekawa oprawa plastyczna co roku zapewniają wszystkim - zarówno wykonawcom, jak i widzom, ważne chwile wspólnej zabawy. Dzięki hojności darczyńców przygotowaliśmy na ten dzień paczki dla 45 dzieci w wieku od 10 miesięcy do 17 lat - dodaje dyrektor.

Wyczekiwany św. Mikołaj

Wolontariusze zadbali o to, aby dzieci osierocone czuły się tego dnia wyjątkowo. Młodzież zadbała o świąteczny wystrój, a Katarzyna Jaromin zapewniła słodki poczęstunek na tę okazję. Przygotowano wiele wspaniałych atrakcji, które uświetniły wspólnie spędzony czas. Dzieci mogły zrobić kolorowe świąteczne ozdoby, które później zawisły na wspólnej choince. Pomocnicy Świętego Mikołaja malowali twarze najmłodszym, dzięki czemu mogli stać się, kim tylko chcieli.

Renifery, mikołaje i gwiazdki pojawiły się na dziecięcych buziach. Najbardziej jednak wyczekiwany momentem było oczywiście spotkanie z prawdziwym Świętym Mikołajem, który obdarował wszystkie dzieci upominkami. Wymarzone prezenty dzieci mogły otrzymać dzięki Irons Tychy, który je zasponsorował. W szkolnym holu stanęła żywa, pachnąca choinka podarowana przez pan



foto. Oliwia DOPIERAŁA

MŁODZI WOLONTARIUSZE

Mariana Pigana z Nadleśnictwa Kobiór, która cieszyła oczy wszystkich gości.

Pomocnikami Świętego Mikołaja byli również absolwenci liceum, którzy nadal włączają się w działalność wolontariacką.

- Jestem wzruszona, że młodzi ludzie nie są obojętni na cierpienie drugiego człowieka i mają w sobie wiele empatii dla dzieci, które potrzebują wsparcia i zauważenia. Wolontariusze szkolni chcą pomagać, bo mają wielkie serca, które biją właściwym rytmem, rytmem miłości. I to jest piękne. - mówiła Joanna, wolontariuszka Hospicjum, chcąc zachować anonimowość.

Czas ten był też okazją do spotkań i rozmów z rodzicami i dziećmi, których bliscy byli pod opieką tyskiego Hospicjum.

Ucniowski wolontariat

Ucniowie III LO są aktywnymi wolontariuszami nie tylko tego dnia. Cyklicznie biorą udział w listopadowych kwestach na cmentarzach. Udzielają się charytatywnie także podczas licznych imprez sportowych tj. "Bieg dla Miłosza" czy „Perła Paprocian" W ostatnim czasie młodzież wraz z nauczycielką Dorotą Gędoś pomagali przy

organizacji I Biegu Jelenia, podczas którego była przeprowadzana zbiórka charytatywna na kosztowną rehabilitację i leczenie 6-letniego Oliwiera Garygi.

Młodzi ludzie pragną nieść pomoc innym i sprawić, aby rzeczywistość potrzebujących stała się bardziej radosna. Jak mówiła dyrektor liceum im. Stanisława Wyspiańskiego, w ten przedświąteczny czas społeczność liceum przygotowała także „Szlachetną Paczkę” dla pana Leona, zawierającą wszystkie rzeczy wymienione na liście jego marzeń. Szkoła brała także udział w akcji „Pacuszka dla Chorego Maluszka” dla podopiecznych Fundacji Śląskiego Hospicjum dla Dzieci Świetlikowo, zbierając dary rzeczowe.

Szkoła biorąc udział w tego typu akcjach charytatywnych, niewątpliwie zaszczepia w sercach młodzieży chęć pomocy, dawania siebie innym oraz zwraca uwagę na ich potrzeby.

Na zakończenie spotkania Mikołajkowego przedstawicielka hospicjum podziękowała osobom zaangażowanym w uroczystość. Wszyscy wolontariusze zostali obdarowani słodkościami oraz otrzymali żonkile, które są hospicyjnym symbolem nadziei.

➤ Oliwia Dopierała